

spowiedź dziwkarza — Stefanowicz

Od autora: Podmiot liryczny zapewne chciał się skutecznie wyspowiadać, ale parszywy charakter i tak zwana słaba silna wola nie pozwoliły mu na pokutę. Zapewne będzie grzeszył nadal.

z sumieniem brudnym klękam wam u stóp w niedzielę
w wirówkach pralek piorę plamy z modnych gaci
bo za odpusty lekką ręką tak niewiele
bierzecie z góry po czym łatwo rozgrzeszacie

wam się wywnętrzam i spowiadam z niepowodzeń
z gorączki pychy i lenistwa które trawi
wypruwam flaki a gdy znowu nie wychodzi
jak zwykle mocno postanawiam się poprawić

nie chcecie słuchać a słuchacie moje święte
kiedy przelewam wolę w myśli ciutzejsute
wewnątrz i ponad ukrywacie mnie ze skrzętem
z kolejną plamą gdzieś w bebechach na pokutę

złociutki moje wiotkowijne moje mleczone
kurewki piękne dziwki słodkie miododojne
spowiadam się na waszą chętność wszechwszteczną
zadośćuczyniam to co umiem i co pojme

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Stefanowicz, dodano 13.05.2013 17:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.